

Sygn. akt: I C 1167/21

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 11 października 2022 r.

Sąd Okręgowy w Olsztynie I Wydział Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący:	sędzia Rafał Kubicki
Protokolant:	sekretarz sądowy Dominika Orzepowska

po rozpoznaniu w dniu 29 września 2022 r. w Olsztynie na rozprawie

sprawy z powództwa M. T.

przeciwko Bankowi (...) S.A. w G.

o zapłatę i ustalenie

I. ustala nieważność umowy kredytu budowlano-hipotecznego nr (...) - (...) zawartej 8 sierpnia 2006 r. pomiędzy stronami,

II. zasądza od pozwanego Banku (...) S.A. w G. na rzecz powódki M. T. kwotę 89.680 zł z ustawowymi odsetkami za opóźnienie za okres od 15 grudnia 2021 r. do dnia zapłaty,

III. oddala powództwo w pozostałej części,

IV. zasądza od pozwanego Banku (...) S.A. w G. na rzecz powódki M. T. kwotę 11.817 zł tytułem zwrotu kosztów procesu – z ustawowymi odsetkami za okres od dnia uprawomocnienia się tego orzeczenia o kosztach procesu do dnia zapłaty.

sędzia Rafał Kubicki

Sygn. akt I C 1167/21

UZASADNIENIE

Ostatecznie (wersja pozwu z 1.12.2021 r. k. 68) powódka M. T. wniosła przeciwko Bankowi (...) S.A. w G. o:

I. ustalenie, że umowa o kredyt hipoteczny nr (...) - (...) z dnia 08 sierpnia 2006 roku zawarta pomiędzy powódką, a pozwanym jest nieważna w całości,

II. zasądzenie na jej rzecz kwoty równej kwocie zapłaconych świadczeń nienależnych bankowi do dnia wyrokowania, na dzień wytoczenia pozwu kwota ta wynosi 89.680 zł z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od 2 sierpnia 2021 roku do dnia zapłaty,

a nadto zasądzenie od pozwanego na rzecz powódki zwrotu kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie, od dnia uprawomocnienia się orzeczenia do dnia zapłaty – według norm przepisanych.

W uzasadnieniu pozwu powódka podnosi, że postanowienia dotyczące zasad regulowania kursu waluty obcej są niedozwolone w rozumieniu art. 385¹ § 1 k.c., a ona sama w myśl art. 22¹ k.c. jest konsumentem. Wskazała, że umowa jest nieważna

z powodu jej sprzeczności z art. 69 prawa bankowego w zw. art. 58 § 1 k.c., art. 358¹ k.c. oraz art. 353¹ k.c. Powódka podniosła, iż pozwany miał możliwość dowolnego manipulowania wysokością kwoty kredytu jak i każdej raty spłaty kredytu, a w chwili zawarcia umowy kredytu powódce nie była znana kwota w złotych, jaka zostanie jej wypłacona. Ponadto powódka podnosi, iż wprowadzenie regulowań, na podstawie których kredyt został udzielony w walucie PLN i w takiej też walucie następowała spłata kredytu, wskazuje, że w istocie kredyt ten nie był kredytem walutowym, a złotowym. Powódka podaje jako postanowienia abuzywne: § 1 ust. 1, § 10 ust. 9 umowy oraz pkt 2 załącznika nr 7 do umowy. Kwestionowane przez powódkę postanowienia uprawniają pozwanego do dowolnego określenia wysokości kursu (...), gdyż umowa nie precyzowała sposobu ustalania kursu wymiany walut wskazanego w tabeli kursów Banku. Pozwany przyznał sobie dowolność w zakresie kryteriów ustalania kursu (...), a przez to kształtowania wysokości zobowiązania powódki. Dodatkowo podnosi, że zakwestionowane postanowienia umowne nie zostały sformułowane w sposób jednoznaczny, co również świadczy o ich abuzywności.

Odpowiadając na pozew, pozwany bank wniósł o oddalenie powództwa.

Zaprzeczył twierdzeniom powódki, kwestionując powództwo co do zasady jak i co do wysokości, w szczególności pozwany zaprzecza, by:

- a) treść Umowy Kredytu nie została uzgodniona z powódką indywidualnie,
- b) Umowa Kredytu kształtowała prawa i obowiązki powódki w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jej interesy,
- c) Umowa Kredytu była nieważna w całości lub jej części,
- d) Umowa Kredytu nie mogła być wykonywana po ewentualnym wyeliminowaniu kwestionowanych przez powódkę postanowień,
- e) strona powodowa miała interes prawny w ustaleniu nieważności Umowy,
- f) Umowa kredytu zawierała niedozwolone postanowienia umowne tj.: § 1 ust.1, § 10 ust. 9, pkt 2 załącznika nr 7,
- g) kwestionowane przez powódkę postanowienia Umowy nie zostały z nią uzgodnione indywidualnie,
- h) jakiegokolwiek świadczenia powódki na rzecz Banku stanowiły świadczenia nienależne,
- i) strona powodowa, w okresie objętym pozwem, uiściła na rzecz pozwanego kwotę w wysokości 89.680 zł.

Jednocześnie podniósł, że skutkiem ewentualnego stwierdzenia abuzywności postanowień umowy kredytu będzie zastosowanie w ich miejsce przepisów dyspozytywnych. W związku z czym przeliczenie walut (...)/PLN mogłoby odbywać się po kursie średnim NBP, a umowa kredytu denominowanego mogłaby dalej obowiązywać jako umowa kredytu udzielonego i spłaconego w (...). Pozwany wskazał, iż powódka miała świadomość ryzyka związanego z zaciągnięciem kredytu denominowanego, jednak uznała, że jest on dla niej korzystny nawet przy możliwych zmianach kursów walut. W ocenie pozwanego, postanowienia spornej umowy są skuteczne i ważne, zaś umowa nie narusza ustawy, zasad współżycia społecznego ani natury zobowiązania, stanowiąc dopuszczalny wariant skutecznej umowy o kredyt. Umowa kredytu była wynikiem wyborów powódki i indywidualnych uzgodnień stron. Co do żądań zapłaty

pozwany wskazał, że powódka nie jest zubożona, gdyż w sytuacji, gdyby zdecydowała się na kredyt złotowy, płaciłaby wyższe raty, a pozwany nie jest wzbogacony, ponadto nie zaszła żadna z przesłanek art. 410 § 2 k.c.

Ustalenie faktów istotnych dla rozstrzygnięcia

Dnia 29 czerwca 2006 r. powódka zawnioskowała w Banku (...) S.A. o kredyt na zakup nieruchomości mieszkalnej w kwocie 95.872,00 PLN, co po kursie na dzień złożenia wniosku (2, (...)), stanowiło 37.585 CHF, z okresem spłaty 30 lat.

(dowód: wniosek kredytowy k. 212-213v.)

W dniu 8 sierpnia 2006 r. powódka zawarła z Bankiem (...) S.A. z siedzibą w K. umowę kredytu konsolidacyjnego nr (...) - (...), w której strony zawarły najistotniejsze dla sprawy postanowienia (wyciąg):

(§ 2) Bank udziela kredytobiorcy na warunkach określonych w umowie oraz regulaminie kredytowania osób fizycznych w Banku (...) S.A. kredytu w wysokości 37.741,91 CHF, a kredytobiorca zobowiązuje się do wykorzystania i zwrotu kredytu wraz z odsetkami zgodnie z warunkami niniejszej umowy (ust. 1). Kredyt, o którym mowa w ust. 1 nie jest kredytem konsumenckim w rozumieniu Ustawy o kredycie konsumenckim z 20 lipca 2001 r. (Dz. U. Nr 100, poz.1081 z późn. zm. (ust. 2). Bank udziela kredytobiorcy kredytu na okres od dnia 8 sierpnia 2006 r. do dnia 10 lipca 2036 r. (ust. 3). Kredyt przeznaczony jest na zakup spółdzielczego własnościowego prawa do lokalu mieszkalnego nr (...), położonego na II piętrze budynku budowanego w M. przy ul. (...) działka (...), na podstawie umowy o budowę lokalu mieszkalnego zawartej z Spółdzielnią Mieszkaniową (...) (ust. 6).

(§ 3) Kredytobiorca jest zobowiązany do zapłaty prowizji bankowej od kwoty przyznanego kredytu w wysokości 188/71 CHF, co stanowi 0,50 % kwoty kredytu (ust. 1). Prowizja płatna jest jednorazowo i nie podlega zwrotowi (ust. 2). Zapłata prowizji bankowej nastąpi w następującej formie: kredytobiorca wpłaci prowizję bankową gotówką na rachunek wskazany przez Bank i przedstawi dowód wpłaty prowizji najpóźniej do dnia uruchomienia kredytu (ust. 3).

(§ 5) W dniu sporządzenia umowy oprocentowanie kredytu wynosi 4,67% w stosunku rocznym (ust. 1). Oprocentowanie w całym okresie kredytowania stanowi sumę stawki LIBOR dla terminów 6-miesięcznych i marży w wysokości 2,4 0%, która będzie obowiązywała w okresie przejściowym, tj. uzyskaniu przez Bank odpisu z KW, który potwierdzi prawomocny wpis hipoteki na rzecz Banku, a po przedłożeniu tego odpisu, z uwzględnieniem przepisu ust. 4, marża ulegnie obniżeniu o 0,90 p.p. i wynosić będzie 1,50% (ust. 2). Pierwsza rata przypadająca po przedłożeniu odpisu z KW płatna jest zgodnie z obowiązującym harmonogramem spłat. Wysokość kolejnych rat będzie uwzględniała poziom obniżonej marży, który będzie stały w pozostałym okresie kredytowania. Bank zawiadomi Kredytobiorcę pisemnie w terminie 14 dni od dnia przedłożenia odpisu z KW, o wysokości oprocentowania wynikającego ze zmiany poziomu marży (ust. 4). Oprocentowanie kredytu stanowiące podstawę naliczenia odsetek ustalane jest jako suma stawki LIBOR dla terminów 6-miesięcznych z przedostatniego dnia roboczego przed uruchomieniem kredytu i marży określonej w ust. 2 i może różnić się od wartości podanej w ust. 1 (ust. 5). O wysokości oprocentowania Bank zawiadomi Kredytobiorcę pisemnie w terminie 14 dni od dnia uruchomienia kredytu lub pierwszej transzy (ust. 6).

(§ 6) Kredyt lub transza kredytu zostaną wypłacone na podstawie wniosku kredytobiorcy o wypłatę kredytu złożonego najpóźniej na dzień przed planowaną wypłatą. Wzór wniosku stanowi załącznik nr 1 do umowy kredytu (ust. 1). Wypłata następuje po spełnieniu warunków, o których mowa w załączniku nr 2 do umowy kredytu (ust. 2).

(§ 8) Strony zgodnie ustalają, że prawne zabezpieczenie spłaty udzielonego kredytu stanowi: a) wpisana na pierwszym miejscu hipoteka zwykła w wysokości 37.741,91 CHF z tytułu udzielonego kredytu i hipoteka kaucyjna do wysokości

kwoty 20.400,00 CHF z tytułu odsetek umownych i kosztów udzielonego kredytu, ustanowiona na rzecz Banku na nieruchomości położonej w miejscowości: M., ul. (...) działka (...) lokal mieszkalny nr (...) położony na II piętrze budynku,

b) cesja praw z polisy ubezpieczenia nieruchomości od ognia i zdarzeń losowych,

c) wpływy na rachunek (...) prowadzony w Banku wraz z pełnomocnictwem do pobierania środków na spłatę zadłużenia (ust. 1).

(§ 10) Strony umowy ustalają, że w okresie spłaty kredyt będzie spłacany w ratach malejących – kapitał kredytu spłacany jest w równych ratach miesięcznych, odsetki naliczane są od faktycznego zadłużenia i płatne w terminach miesięcznych (ust. 6). Strony umowy ustalają, że spłaty zadłużenia będą dokonywane poprzez obciążenie rachunku Kredytobiorcy, do którego Kredytobiorca wystawi pełnomocnictwo i z którego Bank będzie pobierał środki na spłatę zadłużenia w kwotach i terminach wynikających z zawartej umowy kredytu. Pełnomocnictwo do dysponowania rachunkiem w ww. zakresie stanowi załącznik nr 4 do umowy kredytu (ust. 8). Strony umowy ustalają, że spłata kredytu następuje w złotych - zgodnie z zasadami określonymi w Załączniku nr 7 do umowy kredytu (ust. 9).

(§ 12) Bank może, na pisemny wniosek Kredytobiorcy, dokonać zmiany warunków spłaty kredytu (ust. 1). Bank może, na pisemny wniosek Kredytobiorcy dokonać zmiany waluty udzielonego kredytu na kredyt w PLN. Swoją decyzję Bank uzależnia od pozytywnej oceny zdolności kredytowej Kredytobiorcy (ust. 2).

(§ 17) W przypadku kredytów walutowych zastosowanie mają dodatkowo postanowienia zawarte w Załączniku nr 7 do umowy Kredytu (ust. 2).

(dowód: umowa kredytu hipotecznego k. 44-46v.)

W załączniku nr 1 – wniosku o: wypłatę pierwszej transzy datowanym na 21.08.2006 r., wypłatę drugiej transzy datowanym na 20.10.2006 r., wypłatę trzeciej transzy datowanym na 18.01.2007 r., wypłatę czwartej transzy datowanym na 17.05.2007 r., powódka wskazała, że wnioskuje o wypłatę każdej transzy kredytu w kwocie 9.435,48 CHF, na jej rachunek prowadzony w banku (...).

(dowód: wniosek o wypłatę k. 218-221)

W załączniku nr 2 – harmonogramie wypłaty kredytu wskazano, że kredyt zostanie wypłacony powódce w czterech transzach:

a) dnia 20.08.2006 r. w kwocie 9.435,48 CHF,

b) dnia 20.10.2006 r. w kwocie 9.435,48 CHF,

c) dnia 20.01.2007 r. w kwocie 9.435,48 CHF,

d) dnia 20.05.2007 r. w kwocie 9.435,48 CHF.

(dowód: harmonogram wypłaty kredytu k. 222)

W załączniku nr 7, podpisanym przez obie strony, stwierdzono, że w związku z zaciągnięciem kredytu walutowego, Kredytobiorca oświadcza, że jest mu znane oraz wyjaśnione przez Bank ryzyko zmiany kursu waluty, w której zaciągnął zobowiązanie kredytowe i jest świadomy ponoszenia przez siebie tego ryzyka. Jednocześnie Kredytobiorca przyjmuje do wiadomości, że:

1) Prowizja bankowa od kredytu walutowego naliczana jest w walucie kredytu i pobierana w złotych po kursie sprzedaży walut kredytu obowiązującego w Banku w dniu zapłaty prowizji, zgodnie z tabelą kursów walut Banku (...) S.A. ogłaszaną w siedzibie Banku z zastosowaniem zasad ustalania kursów walut obowiązujących

w Banku,

- 2) kwota kredytu lub transzy kredytu wypłacana jest w złotych po przeliczeniu według kursu kupna waluty kredytu obowiązującego w Banku w dniu wypłaty kwoty kredytu lub transzy kredytu, zgodnie z Tabelą kursów walut Banku (...) S.A. ogłaszaną w siedzibie Banku z zastosowaniem zasad ustalania kursów walut obowiązujących w Banku,
- 3) ewentualna nadwyżka wynikająca z różnic kursowych zostanie wypłacona przelewem na rachunek bankowy Kredytobiorcy wskazany we Wniosku o wypłatę kredytu, który stanowi Załącznik nr 1 do umowy kredytu,
- 4) kwota spłaty podlega przeliczeniu na złote po kursie sprzedaży waluty kredytu obowiązującym w Banku w dniu dokonywania spłaty, zgodnie z Tabelą kursów walut Banku (...) S.A. ogłaszaną w siedzibie Banku z zastosowaniem zasad ustalania kursów walut obowiązujących w Banku.

Kredytobiorca wyraża zgodę na wystawienie bankowego tytułu egzekucyjnego w PLN.

Do przeliczenia kwoty waluty należy stosować kurs średni NBP waluty kredytu obowiązujący w dniu wystawienia bankowego tytułu egzekucyjnego.

(dowód: załącznik nr 7 k. 49).

W dniu 13 listopada 2007 r. strony zawarły aneks (Aneks nr (...)) do umowy kredytu budowlano-hipotecznego nr (...)- (...) wprowadzający następujące zmiany:

- 1) § 2 ust. 6 umowy otrzymuje brzmienie: kredyt przeznaczony jest na: zakup na rynku pierwotnym od Spółdzielni Mieszkaniowej (...) z siedzibą w M. prawa odrębnej własności do lokalu mieszkalnego położonego w miejscowości: M. przy ul. (...), lokal mieszkalny oznaczony nr (...) na II piętrze w budynku mieszkalnym powstającym na działce nr (...), na podstawie umowy o budowę lokalu mieszkalnego zawartej ze Spółdzielnią Mieszkaniową (...).
- 2) § 8 ust. 1 pkt a) umowy otrzymuje brzmienie: wpisana na pierwszym miejscu hipoteka zwykła w wysokości 37.741,91 CHF z tytułu udzielonego kredytu i hipoteka kaucyjna do wysokości kwoty 20.400,00 CHF z tytułu odsetek umownych i kosztów udzielonego kredytu, ustanowiona na rzecz Banku na finansowanej nieruchomości położonej w miejscowości: M., ul. (...), lokal mieszkalny nr (...) położony na II piętrze budynku.

(dowód: aneks Nr (...) k. 235-236)

Powódka przeznaczyła środki pochodzące z kredytu na zakup mieszkania, w którym mieszka do dzisiaj. Nieruchomość służy powódce do zamieszkiwania i nigdy nie miała związku z żadną działalnością gospodarczą. Umowy nie negocjowała. Kredyt został wypłacony w PLN i w tej też walucie powódka go spłacała i spłaca nadal. Wypłata kredytu nastąpiła w transzach, w okresie późniejszym niż data zawarcia umowy. W dniu zawarcia umowy powódka nie wiedziała po jakim kursie nastąpi przeliczenie na dzień wypłaty kredytu. Nie знаła także zasad tworzenia tabeli kursów banku. Powódka wskazała, że nie proponowano jej kredytu w złotych. W innych bankach powódka nie miała zdolności kredytowej.

(dowód: zeznania powódki k. 415v-416)

Z pozyskanego przez powódkę od pozwanego (niekwestionowanego) zaświadczenia z 4 sierpnia 2021 r. wynika, że kredyt został uruchomiony w wysokości 37.741,91 CHF. W okresie od 21.08.2006 r. do 2.08.2021 r. powódka uiściła na rzecz banku tytułem spłaty rat w PLN sumę 89.680,19 zł (równowartość 26.588,20 CHF).

(dowód: zaświadczenie k. 110)

Sąd zważył, co następuje:

Fakty ustalono na podstawie spójnego, wiarygodnego materiału dowodowego: dokumentów złożonych przez obie strony (wzajemnie niekwestionowanych), zeznań strony powodowej i zawnioskowanych świadków: A. J., J. O.

i P. W.. Wskazać jednak należy, że świadek A. J. zatrudniona była w banku na stanowisku doradcy klienta biznesowego i nie pracowała z klientem detalicznym, tak więc nie ona przedstawiała powódce ofertę kredytu hipotecznego, a jedynie podpisała umowę kredytową z wraz drugim pełnomocnikiem. Wskazała, że nie wie jaka była przyczyna wyboru przez powódkę kredytu denominowanego, gdyż to nie ona procesowała wniosek. Jej zeznania ograniczyły się do ogólnych kwestii związanych z funkcjonowaniem kredytów oraz ogólnych procedur ich udzielania przez pozwany bank (zob. k. 364-368). Świadek J. O. zeznał, iż w 2006 roku był zatrudniony w Banku (...) S.A. jako Kierownik Oddziału w M.. Wskazał, iż nie zajmował się procesowaniem kredytów i nie pamięta treści tej konkretnej umowy kredytowej ani wniosku kredytowego. Jego zeznania również ograniczyły się do ogólnych kwestii związanych z funkcjonowaniem kredytów oraz ogólnych procedur ich udzielania przez pozwany bank (zob. k. 370-371). Natomiast świadek P. W. wskazał, że nie posiadał pełnomocnictwa do zawierania umów w imieniu Banku. Świadek zeznał, że przedstawił ofertę powódce

i zapoznał ją z zasadami spłaty kredytu i ryzykiem kursowym, wskazując, iż nie pamięta szczegółów zawierania umowy. Podał, iż wszelkie decyzje podejmowane przez powódkę były jej dobrowolnymi wyborami (zob. k. 389-391). Z tego wynika, że zeznania świadków potwierdzać mogą tylko to, co wynika z dokumentów i nie stanowią źródła innych faktów mogących być istotnymi dla sprawy.

Sąd pominął na podstawie (...) § 1 pkt 2 k.p.c. wniosek dowodowy strony pozwanej dotyczący dopuszczenia dowodu z opinii biegłego, uznając, że nie będzie on przydatny do rozstrzygnięcia, ponieważ rozpoznanie sprawy sprowadziło się do ustalenia nieważności umowy, a sumy wypłacone i spłacone wynikają z zaświadczeń

i zestawień banku i nie jest konieczna dla ich ustalenia pomoc biegłego. Zawarte

w odpowiedzi na pozew zaprzeczenie wysokości roszczenia było nieskuteczne, ponieważ nie zostało w żaden sposób uzasadnione (patrz s. 59 odpowiedzi na pozew). Pozwany zupełnie pominął fakt, że podana w pozwie kwota oparta jest na wyliczeniach samego pozwanego, zawartych w wystawionym powódce zaświadczeniu. Sprawia to wrażenie, że treść odpowiedzi na pozew po prostu nie przystaje w tym zakresie do realiów tej konkretnej sprawy. Jeśli pozwany miał konkretne zastrzeżenia do wysokości roszczenia, jego obowiązkiem procesowym było podanie błędu, którego dopuściła się powódka. Nikt lepiej niż pozwany bank nie zna sumy świadczeń otrzymanych od powódki w wykonaniu spornej umowy.

Na uwzględnienie zasługiwało żądanie powódki dotyczące ustalenia nieważności umowy.

Zgodnie z art. 69 ust. 1 prawa bankowego (brzmienie ustępu 1 w dniu zawarcia umowy i w dniu wydania wyroku jest to samo), przez umowę kredytu bank zobowiązuje się oddać do dyspozycji kredytobiorcy na czas oznaczony w umowie kwotę środków pieniężnych z przeznaczeniem na ustalony cel, a kredytobiorca zobowiązuje się do korzystania z niej na warunkach określonych w umowie, zwrotu kwoty wykorzystanego kredytu wraz z odsetkami w oznaczonych terminach spłaty oraz zapłaty prowizji od udzielonego kredytu. Udzielanie kredytów jest jedną z czynności banków przewidzianą w prawie bankowym. Do essentialia negotii umowy kredytu należą: oddanie przez bank do dyspozycji kredytobiorcy na czas oznaczony w umowie ściśle określonej kwoty środków pieniężnych z przeznaczeniem na ustalony cel oraz zobowiązanie kredytobiorcy do korzystania z oddanych do dyspozycji środków pieniężnych na warunkach określonych w umowie, zwrotu kwoty wykorzystanego kredytu z odsetkami w oznaczonych terminach spłaty oraz zapłaty prowizji od udzielonego kredytu (Arkadiusz Kawulski, Komentarz do prawa bankowego. Uwagi do art. 69, LEX 2013). Umowa kredytu stanowi zatem odrębny typ umowy nazwanej.

W sprawie jest bezsporne i oczywiste, że kredyt został uruchomiony (wypłacony) w złotych i że w tej walucie nieprzerwanie kredyt był spłacany. Nie można przyjąć, że wypłata kredytu miała nastąpić w (...). Przeczą temu zeznania powódki, ale przede wszystkim wyraźna treść załącznika nr 7 do umowy, a także cel umowy – jakim było kredytowanie zakupu nieruchomości mieszkalnej, wyrażonego

w złotych. Bank przywiązuje nadmiernie i bezzasadnie wagę do dokumentu sporządzonego nie w dacie zawarcia umowy, lecz na etapie jej wykonywania – dyspozycji wypłaty kredytu. Treść tej dyspozycji nie wchodzi w zakres umowy, lecz

w ramy wykonania umowy. Wpisanie tam (...) miało tylko takie znaczenie, że miało to wyczerpać kredyt, a niewiadomym było, jaka kwota w PLN ten kredyt wyczerpie. Nie miało to nic wspólnego z wolą powodki zmierzającą do uzyskania kredytu w tej walucie ani z wolą banku zmierzającą do takiej wypłaty. Nie było tu żadnych następczych indywidualnych uzgodnień.

Zatem w omawianej sprawie strony zawarły umowę, mocą której bank przekazał do dyspozycji powodki nieokreśloną kwotę złotych polskich stanowiących równowartość określonych w umowie franków szwajcarskich. Wartość ta była ustalana przy zastosowaniu kursu kupna (aktualna tabela kursów) obowiązującego banku w dniu realizacji zlecenia płatniczego. Zgodnie z umową strona powodowa miała spłacać kredyt w złotych według ceny sprzedaży franka szwajcarskiego obowiązującej w banku w dniu wpłacenia konkretnej raty.

Tak skonstruowany rodzaj kredytu denominowanego nie stanowi umowy kredytu – jest to umowa nieważna na podstawie art. 58 § 1 k.c. w całości, zawiera bowiem liczne odstępstwa od definicji legalnej zawartej w prawie bankowym. Do wskazanych essentialia negotii umowy kredytu bankowego należy bowiem określenie kwoty kredytu i waluty kredytu, określenie oprocentowania i zasad jego zmiany, cel kredytu i wysokość prowizji. Zobowiązanie kredytobiorcy polega na spłacie wykorzystanej części kredytu z odsetkami i zapłaty umówionej prowizji. W omawianej sprawie wartość kredytu wyrażona została we franku szwajcarskim, natomiast wypłata kredytu i ustalenie wysokości raty odnosiły się do złotych polskich. W tej sytuacji kredytobiorca nigdy nie spłaca nominalnej wartości kredytu, bowiem z uwagi na różnice kursowe i różnice czasowe pomiędzy zawarciem umowy, a późniejszą wypłatą i spłatą kredytu zawsze będzie to inna kwota. Cecha ta stanowi znaczące odejście od ustawowej konstrukcji kredytu, której elementem przedmiotowo istotnym jest obowiązek zwrotu kwoty otrzymanej. Fakt ten wynika z włączenia do umowy klauzuli przeliczeniowej, która powoduje, że wysokość zobowiązania wyrażonego w walucie polskiej jest modyfikowana innym miernikiem wartości. Włączenie do umowy takiej klauzuli wprowadza szereg problemów związanych z przełamaniem zasady nominalizmu, zasady określoności świadczenia, obciążeniem kredytobiorcy nieograniczonym ryzykiem kursowym i możliwością naruszenia przepisów o odsetkach maksymalnych (J. C., Walutowe klauzule waloryzacyjne w umowach kredytów hipotecznych. Analiza Problemu., Palestra (...)). Można formułować tezę, że mechanizm przeliczenia kwoty do wypłaty i do spłaty został uzgodniony przez strony i że składając wniosek o wypłatę kredytu lub jego transzy lub dokonując spłaty raty kredytowej konsument może dowiedzieć się, jaki jest w danym dniu kurs waluty (kupna lub sprzedaży – zależnie od sytuacji), a przez to następuje dopełnienie procesu uzgodnienia, jednak teza taka nie da się obronić. Kredyt hipoteczny został udzielony na potrzeby zakupu i remontu lokalu mieszkalnego i dzień wykorzystania (pobrania) kredytu nie należy do swobody kredytobiorcy, lecz jest związany z terminami narzuconymi umową ze sprzedawcą. W praktyce więc kredytobiorca nie ma realnego wpływu na wybór dnia pobrania kredytu, nie może też dowolnie wybierać dnia spłaty raty kredytowej. To oznacza, że jego wpływ na to, według jakiego kursu otrzyma kredyt i wg jakiego kursu będzie go spłacać, jest znikomy. Co innego po stronie banku – to on jednostronnie narzuca kurs zarówno dla chwili pobrania kredytu, jak i dla chwili spłaty. Trudno posądzać bank o to, by w skali jednego kredytobiorcy dopuszczał się manipulacji kursami walut, ale nie zmienia to faktu, że pozostaje jedynym podmiotem kształtującym po zawarciu umowy istotne jej elementy, jakimi są: wysokość kredytu wypłaconego kredytobiorcy i wysokość raty. Można jednak wyobrazić sobie z łatwością sytuację, w której – stojąc w obliczu niekorzystnego obrotu sprawy względem większej rzeszy kredytobiorców – bank mógłby sztucznie zawyżać własny kurs sprzedaży dla podwyższenia wysokości rat kredytowych. Taki jednostronny wpływ banku jest sprzeczny nie tylko z opisaną wyżej definicją kredytu, ale i z granicami swobody umów wyznaczonymi przez art. 353¹ k.c.

Teza odnosząca się do kwestii ważności kredytu denominowanego – że dla zachowania tej ważności musi występować tożsamość między kwotą i walutą kredytu, kwotą środków pieniężnych oddanych do dyspozycji kredytobiorcy oraz kwotą, jaką kredytobiorca zobowiązany jest zwrócić bankowi z odsetkami, wynika z uzasadnień wyroków Sądu Apelacyjnego w Białymstoku z: 9 września 2019 r. (I ACa 448/19) oraz 11 września 2020 r. (I ACa 225/20).

Trzeba przyznać, że tzw. ustawa antyspreadowa (z 29.07.2011 r.) nie wprowadziła żadnych zapisów, które wchodziłyby do treści umów kredytowych denominowanych lub indeksowanych, zawartych przed dniem wejścia jej w życie. Umowy nieważnej nie można uczynić ważną za pomocą późniejszej ustawy, podobnie jak nie można jej uczynić ważną za pomocą zmiany (aneksu) wprowadzającego możliwość spłaty rat w walucie (...).

Niezależnie od tego, zgodnie z art. 385¹ § 1 k.c. postanowienia umowy zawieranej z konsumentem niezgodnione indywidualnie nie wiążą go, jeżeli kształtują jego prawa i obowiązki w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy (niedozwolone postanowienia umowne). Nie dotyczy to postanowień określających główne świadczenia stron, w tym cenę lub wynagrodzenie, jeżeli zostały sformułowane w sposób jednoznaczny. § 2 - Jeżeli postanowienie umowy zgodnie

z § 1 nie wiąże konsumenta, strony są związane umową w pozostałym zakresie. § 3 - Niezgodnione indywidualnie są te postanowienia umowy, na których treść konsument nie miał rzeczywistego wpływu. W szczególności odnosi się to do postanowień umowy przejętych z wzorca umowy zaproponowanego konsumentowi przez kontrahenta. § 4 - Ciężar dowodu, że postanowienie zostało uzgodnione indywidualnie, spoczywa na tym, kto się na to powołuje. Klauzulą niedozwoloną jest postanowienie umowy zawartej

z konsumentem (lub wzorca umownego), które spełnia (łącznie) wszystkie przesłanki określone w przepisie art. 385¹ k.c.: 1) nie jest postanowieniem uzgodnionym indywidualnie; 2) nie jest postanowieniem w określającym główne świadczenia stron;

3) kształtuje prawa i obowiązki konsumenta w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy. Nie budzi wątpliwości, że zawierając umowę, powódka występowała jako konsument.

W dalszej kolejności konieczne było ustalenie, czy te postanowienia dotyczą głównych świadczeń stron. Zgodnie z powołaną wyżej definicją umowy kredytu zawartą

w art. 69 prawa bankowego, do elementów przedmiotowo istotnych tego typu umowy należy obowiązek zwrotu kwoty kredytu wraz z umówionymi odsetkami i zapłaty prowizji. W omawianej sprawie wypłata kredytu w złotych polskich i zawarcie w umowie klauzuli przeliczeniowej powodowały niemożliwość określenia świadczenia zarówno co do wysokości kredytu jak i jego poszczególnych rat z uwagi na niemożliwość jednostronnego ustalania kursu waluty przez bank. W ocenie Sądu, klauzule te są niedozwolonymi klauzulami umownymi, bowiem kształtują prawa i obowiązki konsumenta - kredytobiorcy - w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami oraz rażąco naruszając jego interesy. Jako sprzeczne z dobrymi obyczajami kwalifikowane są w szczególności wszelkie postanowienia, które zmierzają do naruszenia równorzędności stron umowy, nierównomiernie rozkładając uprawnienia i obowiązki między partnerami stosunku obligacyjnego. Natomiast o rażącym naruszeniu interesów konsumenta można mówić w przypadku prawnie relewantnego znaczenia tego nierównomiernego rozkładu praw i obowiązków stron umowy. Bank przyznał sobie prawo do jednostronnego regulowania wysokości rat kredytu. Jednocześnie prawo banku do ustalania kursu waluty w świetle zawartej przez strony umowy nie doznawało żadnych ograniczeń. Skoro bank może wybrać dowolne i niepoddające się weryfikacji kryteria ustalania kursów kupna i sprzedaży walut obcych, stanowiących narzędzie przeliczenia kredytu i rat jego spłaty, wpływając na wysokość własnych korzyści finansowych i generując dla kredytobiorcy dodatkowe i nieprzewidywalne co do wysokości koszty kredytu, klauzule te rażąco naruszają zasadę równowagi kontraktowej stron na niekorzyść konsumenta, a także dobre obyczaje, które nakazują, by ponoszone przez konsumenta koszty związane z zawarciem i wykonywaniem umowy, o ile nie wynikają z czynników obiektywnych, były możliwe do przewidzenia, a sposób ich generowania poddawał się weryfikacji.

A. dotyczy w niniejszej sprawie postanowień § 2 ust. 1 umowy oraz ust. 2 załącznika nr 7 do umowy kredytu hipotecznego, kształtujących mechanizm denominacji. Postanowienia te dotyczą świadczeń głównych umowy (regulowały, na jakich zasadach nieznaną kwotę kredytu powodowie otrzymają i jak mają spłacać raty). W zakresie mechanizmu ustalania kursu waluty nie zostały uzgodnione indywidualnie. Umowa nie podlegała w ogóle indywidualnemu uzgodnieniu. Jednocześnie kwestionowane tu postanowienia umowy nie zostały sformułowane w sposób jednoznaczny, o czym świadczy fakt, że cały mechanizm denominacji został zawarty nie w samej umowie, lecz w załączniku nr 7 do niej. Rolą załącznika do umowy, zwłaszcza do umowy kredytu, powinno być uszczegółowienie umowy, a nie uregulowanie od podstaw kwestii podstawowych, pierwszorzędnych dla wysokości

obciążenia kredytowego. Taka redakcja umowy sprawiała, że jej całość była nieczytelna dla przeciętnego kontrahenta – konsumenta.

Na tle tak ukształtowanych postanowień dotyczących kursu waluty, która ma być miernikiem waloryzacji (przeliczania) zobowiązań wynikających z umowy umów kredytu bankowego utrwalony jest już pogląd, że mają one charakter niedozwolony, gdyż są „nietransparentne, pozostawiają pole do arbitralnego działania banku i w ten sposób obarczają kredytobiorcę nieprzewidywalnym ryzykiem oraz naruszają równorzędność stron” (por. np. uzasadnienie wyroku SN w sprawie V CSK 382/18 i przywołane tam orzecznictwo). Wysokość kredytu wyrażonego w walucie obcej do wypłaty w walucie polskiej, a następnie wysokość, w jakiej spłaty w walucie polskiej będą zaliczane na spłatę wyrażonego w walucie obcej, zależą od jednej ze stron.

Oceny tej nie zmienia ewentualna stabilność sposobu ustalenia marży ani konieczność stosowania przez bank rozmaitych zabezpieczeń, ani też sposób, w jaki bank pozyskuje środki na kredyty, czy też sposób wykazywania ich w sprawozdaniach finansowych lub – najogólniej rzecz ujmując – sposób księgowania. Powtórzyć trzeba, że w przypadku umowy, której przedmiotem jest udzielenie kredytu w walucie polskiej, kurs waluty obcej jest stosowany jedynie w celu waloryzacji zobowiązania, a między kredytobiorcą a bankiem nie dochodzi w istocie do żadnych rozliczeń walutowych i powstania związanych z tym kosztów. Wszelkie zatem koszty, jakie bank ponosi w związku z udzieleniem kredytu, winny być mu rekompensowane w ramach wynagrodzenia, jakim jest oprocentowanie kredytu, a nie ukrywane w formie spreadu, na którego wysokość kredytobiorca nie ma żadnego wpływu.

Zakresem abuzywności objęta jest nie tylko kwestia ustalania kursów waluty banku, lecz denominacja jako mechanizm w ogóle.

Regulamin do umowy nie zawierał żadnych postanowień istotnych dla oceny ważności i skuteczności umowy. W szczególności nie regulował mechanizmu denominacji i nie określał reguł określania przez bank kursów kupna i sprzedaży waluty.

Żądania ustalenia nieważności umowy nie można traktować w kategoriach nadużycia praw podmiotowych. To pozwany bank nadużył wobec powodów swej pozycji dominującej, a powództwo w tej sytuacji stanowiło dla powódki jedyny środek ochrony jej praw.

Podsumowując tę część rozważań, w ocenie Sądu wskazane wyżej postanowienia umowy dotyczące stosowania dwóch różnych rodzajów kursów, które mogły być swobodnie ustalone przez jedną ze stron umowy (Bank) nie zostały uzgodnione indywidualnie z powódką i kształtowały jej zobowiązania w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jej interesy, a zatem miały charakter niedozwolony w rozumieniu art. 385¹ k.c., a w związku z tym nie wiążą powódki. Wylimitowanie wskazanych zapisów przy zachowaniu postanowień dotyczących określenia kwoty kredytu w (...) oznaczałoby, że kwota kredytu powinna zostać przeliczona na PLN, a powódka w terminach płatności kolejnych rat powinna je spłacać w PLN, przy czym żadne postanowienie nie precyzowałoby kursu, według którego miałyby nastąpić takie rozliczenia. Nie ma możliwości zastosowania w miejsce wylimitowanych postanowień żadnego innego kursu waluty.

Zgodzić się należy z poglądem Sądu Najwyższego wyrażonym w wyroku z 21 lutego 2013 roku (w sprawie sygn. akt I CSK 408/12. OSNC 2013/11/127), iż eliminacja ze stosunku prawnego postanowień uznanych za abuzywne nie prowadzi do zniweczenia całego stosunku prawnego, nawet gdyby z okoliczności sprawy wynikało, że bez tych postanowień umowa nie zostałaby zawarta.

Jednak powołać się należy na fakt związania sądów Unii Europejskiej wykładnią dyrektywy 93/13/EWG dokonaną przez (...) w wyroku z 3.10.2019 r. w sprawie C-260/18. (...) podtrzymał mianowicie pogląd, że:

a) w przypadku ustalenia, że w umowie zostało zawarte postanowienie niedozwolone w rozumieniu dyrektywy (którą implementowały do polskiego porządku prawnego przepisy art. 385¹ i nast. k.c.), skutkiem tego jest wyłącznie wyeliminowanie tego postanowienia z umowy, chyba że konsument następnie je zaakceptuje,

b) w drodze wyjątku możliwe jest zastosowanie w miejsce postanowienia niedozwolonego przepisu prawa o charakterze dyspozytywnym albo przepisem, który można by zastosować za zgodą stron, o ile brak takiego zastąpienia skutkowałby upadkiem umowy i niekorzystnymi następstwami dla konsumenta, który na takie niekorzystne rozwiązanie się nie godzi (pkt 48, 58 i nast. wyroku (...)),

c) nie jest możliwe zastąpienie postanowienia niedozwolonego przez odwołanie się do norm ogólnych prawa cywilnego, nie mających charakteru dyspozytywnego, gdyż spowodowałoby to twórczą interwencję, mogącą wpłynąć na równowagę interesów zamierzoną przez strony, powodując nadmierne ograniczenie swobody zawierania umów (dotyczy m.in. art. 56 k.c., art. 65 k.c. i art. 354 k.c. - por. w szczególności pkt 57-62 wyroku (...)),

d) w przypadku ustalenia, że wyeliminowanie postanowień niedozwolonych powoduje zmianę charakteru głównego przedmiotu umowy, nie ma przeszkód, aby przyjąć, zgodnie z prawem krajowym, że umowa taka nie może dalej obowiązywać (por. w szczególności pkt 41-45 wyroku (...)),

e) nawet jeżeli skutkiem wyeliminowania niedozwolonych postanowień miałyby być unieważnienie umowy i potencjalnie niekorzystne dla konsumenta następstwa, decyzja co do tego, czy niedozwolone postanowienia mają obowiązywać, czy też nie, zależy od konsumenta, który przed podjęciem ostatecznej decyzji winien być poinformowany o takich skutkach (porównaj w szczególności pkt 66-68 wyroku (...)).

Przenosząc powyższe uwagi na stan faktyczny niniejszej sprawy, należy wskazać, że brak możliwości stosowania norm o charakterze ogólnym nie pozwala na sięgnięcie do domniemanej woli stron lub utrwalonych zwyczajów (art. 65 k.c. i art. 56 k.c.), które w odniesieniu do innych stosunków prawnych pozwalały na ustalenie wartości świadczenia określonego w walucie obcej np. przez odniesienie się do tej waluty według kursu średniego ogłaszanego przez Narodowy Bank Polski. Nie ma przy tym możliwości sięgnięcia po przepis art. 358 § 2 k.c., który posługuje się takim właśnie kursem w przypadku możliwości spełnienia świadczenia wyrażonego w walucie obcej. Wspomniany przepis nie obowiązywał w dacie zawarcia umowy (wszedł w życie z dniem 24.01.2009 r.), zaś uznanie pewnych postanowień umownych za niedozwolone skutkuje ich wyeliminowaniem z umowy wprawdzie następnie, ale ze skutkiem już od daty jej zawarcia, co czyni niemożliwym zastosowanie przepisu, który wówczas nie obowiązywał. Nawet gdyby uznać, że art. 358 § 2 k.c. mógłby być stosowany do skutków, które nastąpiły po dacie jego wejścia w życie (przy wysoce wątpliwym założeniu, że skutki te nie są związane z istotą umowy stron – por. art. XLIX przepisów wprowadzających kodeks cywilny), to nadal brak byłoby możliwości ustalenia kursu, według którego należałoby przeliczać zobowiązania stron sprzed tej daty, czyli przede wszystkim ustalić wysokości kwoty, jaką Bank powinien postawić do dyspozycji powódki w PLN, wykonując umowę kredytu.

Sąd Okręgowy w składzie rozpoznającym tę sprawę stoi dotychczas konsekwentnie na stanowisku, że o ile umowy indeksowane (waloryzowane) frankiem szwajcarskim nadają się niekiedy do utrzymania w mocy po eliminacji abuzywnego mechanizmu indeksacji, ponieważ znana jest w nich kwota kredytu (wyrażona w umowie w PLN), o tyle umowy denominowane do franka szwajcarskiego nie dają się z reguły utrzymać po wyeliminowaniu mechanizmu denominacji, ponieważ są to umowy w założeniu stron złotowe – choć z kwotą kredytu wskazaną w walucie obcej, to jednak z wypłatą i spłatą, które miały następować w złotych. Po odpadnięciu abuzywnego mechanizmu denominacji nieznana pozostaje kwestia podstawowa – jaka kwota powinna być wypłacona powodowi i jakie raty powinny być przez niego spłacane. Braków tych nie da się zapełnić w żaden sposób i umowa nie nadaje się

do wykonania, co prowadzi i tą drogą do wniosku, że zawarta została jako nieważna (niezgodna z art. 69 pr. bank. i tym samym sprzeczna z prawem i z tego względu nieważna - art. 58 k.c.).

Zachodzi zatem potrzeba wyeliminowania z umowy całego mechanizmu denominacji jako w całości sprzecznego z dobrymi obyczajami i rażąco naruszającego interesy kredytobiorcy - konsumenta. Dalej umowa stron nie może być wykonywana bez zmiany charakteru jej głównego przedmiotu.

Wobec kategorycznego ustalenia, że umowa kredytowa jest nieważna jako sprzeczna z ustawą – Prawo bankowe dalsze wywody w kierunku ustalenia wpływu bezskuteczności poszczególnych postanowień umownych na związanie stron umową jako całością są już bezprzedmiotowe, podobnie jak zarzuty powoda zmierzające do ustalenia nieważności umowy na innych jeszcze podstawach niż sprzeczność z art. 69 Prawa bankowego, choć końcowo można stwierdzić, że sprzeczność abuzywnych postanowień umowy z dobrymi obyczajami i rażące naruszenie interesów konsumenta – w obliczu braku możliwości utrzymania umowy po wyeliminowaniu mechanizmu denominacji – muszą być ocenione równoznacznie ze sprzecznością z zasadami współżycia społecznego – przede wszystkim zasadą lojalności kupieckiej.

Nieważność umowy oznacza, że nie istnieje stosunek zobowiązaniowy między stronami, jaki miałby powstać w wyniku jej zawarcia. W konsekwencji, strony, które zawarły nieważną umowę, powinny sobie zwrócić wzajemnie otrzymane świadczenia. Skoro bowiem podstawa tych świadczeń została uznana za nieważną i sprzeczną z prawem, świadczenia te są świadczeniami nienależnymi w rozumieniu art. 410 k.c. Zgodnie z nim w przypadku świadczeń nienależnych zastosowanie znajdują przepisy art. 405 i nast. k.c., które przewidują obowiązek zwrotu korzyści uzyskanych kosztem innej osoby. Wyjaśnić należy, że stwierdzenie, iż świadczenie spełnione przez kredytobiorcę na podstawie postanowienia abuzywnego jest świadczeniem nienależnym, oznacza, że podlega ono zwrotowi. Spełnienie świadczenia wypełnia przesłankę zubożenia po stronie powoda, a uzyskanie tego świadczenia przez pozwanego – przesłankę jego wzbogacenia (por. wyrok Sądu Apelacyjnego

w G. V Wydział Cywilny z dnia 18 grudnia 2020 r., V ACa 447/20, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 11 grudnia 2019 r., V CSK 382/18, publ.). Stosownie do uchwały składu 7 sędziów Sądu Najwyższego z dnia 7 maja 2021 r., mającej moc zasady prawnej, jeżeli bez bezskutecznego postanowienia umowa kredytu nie może wiązać, konsumentowi i kredytobiorcy przysługują odrębne roszczenia o zwrot świadczeń pieniężnych spełnionych w wykonaniu tej umowy. Kredytobiorca może żądać zwrotu świadczenia od chwili, w której umowa kredytu stała się trwale bezskuteczna. Zatem Sąd kieruje się utartą już w ostatnim orzecznictwie tzw. „teorią dwóch kondykcji”, zakładającą zasądzenie na rzecz kredytobiorcy pełnej sumy kwot spłaconych bankowi z pozostawieniem do osobnego procesu lub do zarzutu potrącenia kwot wypłaconych przez bank.

Suma rat kapitałowo-odsetkowych spłaconych przez powódkę wynika z zaświadczenia z 4 sierpnia 2021 r. (k. 110) pochodzącego od banku, zatem okoliczność ta jest bezsporna i nie wymagała od Sądu weryfikacji poprawności matematycznej. Roszczeniom pieniężnym powódki pozwany nie przeciwstawił żadnych zarzutów typu tamującego rozpoznanie ich co do istoty sprawy. Stosując teorię dwóch kondykcji, Sąd stwierdza więc, że kwota ta była zatem świadczeniem nienależnym

w rozumieniu art. 410 k.c. (świadczonym w sytuacji nieważności umowy) i podlega zwrotowi na podstawie art. 405 k.c.

Nie zachodzą przy tym przesłanki negatywne wymienione w art. 411 k.c., ponieważ powódka nie wiedziała, że nie jest zobowiązana (gdy świadczyła, początkowo nie zdawała sobie sprawy z prawnej możliwości wzruszenia umowy, a później – wobec niejednolitości orzecznictwa - nie mogła nabrać ani obiektywnego, ani subiektywnego przekonania o uprawnieniu do wstrzymania się ze spłatami), spełnienie świadczeń wobec banku nie czyni zadość zasadom współżycia społecznego, świadczenia nie zostały spełnione w zadośćuczynieniu przedawnionemu roszczeniu i nie były spełniane zanim wierzytelność stała się wymagalna. Dodać należy, że powódka spełniała świadczenie w obliczu groźby wypowiedzenia umowy kredytowej z wszystkimi surowymi tego konsekwencjami. Trudno też zakładać, by bank otrzymane świadczenia zużył lub utracił w taki sposób, że nie jest już wzbogacony.

Z tych przyczyn ustalona wyżej suma stanowi świadczenie nienależne

w rozumieniu art. 410 k.c. (gdyż świadczonym na podstawie niedozwolonych postanowień umowy i aneksów) i podlega zwrotowi na mocy art. 405 k.c. z odsetkami ustawowymi za opóźnienie (art. 481 § 1 i 2 k.c.). Nienależne świadczenie zasądzone

w punkcie II wyroku z odsetkami ustawowymi za opóźnienie (art. 481 § 1 i 2 k.c.) w ten sposób, że Sąd zasądził od pozwanego na rzecz powódki kwoty: 89.680,00 zł

z ustawowymi odsetkami za opóźnienie za okres od 15 grudnia 2021 r. do dnia zapłaty. To data późniejsza niż wskazana w żądaniu pozwu (tam 2 sierpnia 2021 r.), ponieważ właściwe określenie żądania pieniężnego nastąpiło dopiero w toku postępowania z art. 130^{1a} k.p.c. (braki formalne pozwu), a pozew we właściwym kształcie (z 1 grudnia 2021) doręczony został pozwanemu właśnie 15 grudnia 2021 r. i odtąd należy liczyć opóźnienie w zapłacie. Powódka nie powoływała się na żadne przedsądowe postępowanie reklamacyjne, mogące uzasadniać zastosowanie daty wcześniejszej jako daty wymagalności roszczenia bezterminowego, jakim jest zwrot nienależnego świadczenia. Wobec utrwalonego już orzecznictwa należy uznać, że roszczenie powódki nie było przedawnione w żadnej części.

Na podstawie art. 189 k.p.c. uwzględniono z tych samych przyczyn, dla których zasądzone omówione wyżej świadczenia nienależne - powództwo o ustalenie nieistnienia stosunku prawnego o czym Sąd orzekł w punkcie I wyroku. Nieważność umowy jest równoznaczna z pojęciem nieistnienia stosunku prawnego (oba te pojęcia można traktować w żądaniu pozwu i w wyroku zamiennie). Wbrew argumentacji pozwanego, powódka posiada interes prawny w tym ustaleniu. Uwzględnienie roszczenia o zapłatę dotyczy tylko pewnego, zamkniętego okresu spłaty rat, a powódka może się obawiać, że poprzestanie na tym w wyroku nie zapewni jej pełnej ochrony prawnej w odniesieniu do okresu następnego i przyszłego. Żądania ustalenia nieważności umowy nie można traktować w kategoriach nadużycia praw podmiotowych. To pozwany bank nadużył wobec powódki swej pozycji dominującej, a powództwo w tej sytuacji stanowiło dla powoda jedyny środek ochrony praw powoda.

W świetle powyższych rozważań nieistotne są wszelkie okoliczności wskazane przez pozwanego przy wniosku o zasięgnięcie opinii biegłego, stąd pominięcie tego dowodu jako nieistotnego.

O kosztach orzeczono więc na podstawie art. 98 i art. 99 k.p.c. Powódka wygrała proces w całości i należy jej się zwrot opłaty od pozwu 1.000 zł, opłaty od pełnomocnictwa 17 zł i wynagrodzenia radcowskiego wg norm przepisanych dla podanej wartości przedmiotu sporu (stawka minimalna) – 10.800 zł. Łącznie daje to kwotę 11.817 zł.

sędzia Rafał Kubicki